

Abstrakt wystąpienia:

Celem wystąpienia jest poddanie pod dyskusję alternatywnych interpretacji procesów rewolucyjnych i państwowotwórczych na etnicznie zróżnicowanym, „nadrozwinęty” pograniczu Imperium Rosyjskiego, które po 1918 weszło w skład państwa polskiego. Postaram się przedyskutować różne, nie zawsze wykluczające się, propozycje teoretyczne pochodzące z (1) socjologii historycznej rewolucji i globalnych fal rewolucyjnych (2) „decentralizujących” re-interpretacji procesów rewolucyjnych w imperium rosyjskim i nowej historii imperialnej, oraz (3) badań nad genezą systemów politycznych w po-imperialnej Europie Wschodniej. Punktem wyjścia tych prób będzie „deprowincjonalizacja” i „denacjonalizacja” narracji o genezie państwa polskiego po 1918 roku. „Tymczasowym” punktem docelowym ujęcie sekwencji 1905-1921 jako jednego z wariantów „wielkiej imperialnej rewolucji”, lokalnego przetworzeniu globalnych sił i regionalnych zmagani. Kryzys państwa daje się dość dokładnie opisać w kategoriach strukturalnych, a tło sił społecznych i horyzonty ideowe działających aktorów były podobne w wielu regionach Euroazji. Nie można jednak wyjaśnić jednoznacznie efektów rewolucji w poszczególnych państwach. Specyfika późnej genezy nowoczesnych poimperialnych państw polega na nawarstwieniu wielu procesów, gdzie gwałtowna demokratyzacja życia społecznego i politycznego nałożyła się na przyspieszoną konsolidację narodowej wspólnoty politycznej i konflikty etniczne. Brakowało zatem utartych form instytucjonalizacji konfliktu odpowiadających dynamice sił społecznych czy długotrwałym działaniom ruchów społecznych. Okna możliwości powstające w szerszym kontekście geopolitycznym były wykorzystywane zarówno przez zdeterminowane elity jak i ruchy masowe, a ostateczny rezultat był wynikiem sekwencji tych zewnętrznych szans i udanych interwencji.

W takiej optyce, polski socjalizm można opisać jako peryferyjny „mieszewizm” budujący szerokie sojusze w imię idei ludowo-demokratycznego państwa. „Polska irredenta” nabierała realizacji skryptu rewolucji konstytucyjnej, charakterystycznego w tym okresie dla półperyferyjnych autokracji, w sub-imperialnym kontekście dodatkowo z proto-antykolonialnym zabarwieniem. Jest to jedna z możliwości dyskutowanych wśród centryfugalnych aktorów imperium, również w Polskiej debacie nie jedyna i długo niedominująca. Określona sekwencja (wojenny kryzys, stabilizująca okupacja, rewolucja z zewnątrz, wypchnięcie pogranicznych regionów na skutek centralizującej wizji demokratyzacji imperium, która nie oferowała podtrzymania heterogenicznej przestrzeni społecznej) umożliwiła powstanie państwa, które z kolei było w stanie w krótkim czasie zbudować aparat przemocy zdolny do wewnętrznej konsolidacji i zewnętrznej konfrontacji (coś co, poza Polską, udało się jedynie Bolszewikom i do pewnego stopnia białej Finlandii). Taka reinterpretacja umożliwia też lepsze zrozumienie genezy i kształtu powstałego państwa na szerszym tle poimperialnego regionu, jako specyficznej formy „etnicznej demokracji” powstałej jako reakcja na alternatywny, z czasem już tylko zewnętrzny, „bolszewicki” skrypt rewolucji.